Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.09.2015 www.osw.waw.pl

Kolejny kryzys w relacjach Azerbejdżanu z UE

Aleksandra Jarosiewicz

10 września Parlament Europejski (PE) przyjął rezolucję ostro krytykującą Azerbejdżan za naruszanie praw człowieka i wzywającą władze w Baku do uwolnienia więźniów politycznych. PE wezwał także władze Unii do zbadania zarzutów korupcyjnych wobec prezydenta Ilhama Alijewa, ujawnionych przez skazaną w sierpniu br. na osiem i pół roku więzienia dziennikarkę Chadidżę Ismaiłową oraz zwrócił się do Rady UE, by rozważyła możliwość wprowadzenia sankcji ukierunkowanych. Ponadto Parlament uznał, że obserwacja wyborów parlamentarnych w Azerbejdżanie (1 listopada) w obecnych warunkach politycznych byłaby „daremna". Dzień później OBWE poinformowało, że rezygnuje z wysłania misji obserwacyjnej ze względu na niechęć Azerbejdżanu do zapewniania odpowiednich dla przeprowadzenia takiej misji warunków – Baku m.in. zażądało zmniejszenia planowanej przez OBWE liczby obserwatorów o 2/3.

Rezolucja PE oraz decyzja OBWE spotkały się z emocjonalną reakcją władz w Baku, które zarzuciły Zachodowi dwulicowość i uznały, że OBWE nie ma mandatu, by odmówić wysłania misji. 14 września parlament Azerbejdżanu zdecydował o opuszczeniu przez ten kraj Euronestu, tj. zgromadzenia przedstawicieli PE i parlamentów państw uczestniczących w Partnerstwie Wschodnim. Azerbejdżan skrytykował także UE za jej politykę wobec uchodźców z Bliskiego Wschodu.

Komentarz

- Rezolucja PE, decyzja OBWE i reakcja Baku są kolejnymi przejawami systematycznego pogarszania się stosunków między Azerbejdżanem i UE, które trwa co najmniej od wydarzeń na ukraińskim Majdanie z przełomu 2013/2014 roku. Z perspektywy władz w Baku to Zachód (UE i USA) jest odpowiedzialny za wywoływanie rewolucji i obalanie rządów zarówno na obszarze poradzieckim, jak i na Bliskim Wschodzie. Baku negatywnie ocenia także normalizację stosunków Zachodu z Iranem, tradycyjnie postrzeganym przez Azerbejdżan jako zagrożenie. Te czynniki powodują, że Azerbejdżan zacieśnia stosunki z Rosją, spodziewając się, iż poszanowanie interesów Moskwy uchroni kraj przed destabilizacją panującą na Ukrainie i Bliskim Wschodzie.
- W wymiarze taktycznym obwinianie Zachodu o podwójne standardy i przypisywanie mu zamiaru izolacji Azerbejdżanu ma stanowić uzasadnienie oddalania się od zachodnich standardów i nieprzestrzegania norm organizacji, których Azerbejdżan jest członkiem, np. Rady Europy. Niewykluczone, że w najbliższych miesiącach Baku zdecyduje o zawieszeniu lub wystąpieniu z tej organizacji, ze względu na niekorzystne dla władz

wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Będzie to negatywnie rzutować także na współpracę z UE w innych sektorach, m.in. w projekcie transportu azerbejdżańskiego gazu do Europy, tj. Południowego Korytarza Gazowego.

- Samoizolacja Azerbejdżanu od Zachodu sprzężona jest z umacnianiem się tendencji autorytarnych w tym kraju, co w połączeniu ze spadkiem dochodów państwa (zależnych od eksportu ropy) tworzy podłoże dla napięć społecznych oraz już rodzi tarcia w elitach. Azerbejdżan zmuszony jest ciąć wydatki, propagowana przez władze wizja świata upodabnia się do rosyjskiej, a polityka staje się coraz bardziej nieprzewidywalna.

Aleksandra Jarosiewicz